II List do Koryntian

Rozdział 1

**1**. Paweł, z woli Boga apostoł Jezusa Chrystusa, i Tymoteusz, brat, do kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, którzy są w całej Achai. **2**. Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa. **3**. Błogosławiony *niech będzie* Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy; **4**. Który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, abyśmy i my mogli pocieszać tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, taką pociechą, jaką sami jesteśmy pocieszani przez Boga. **5**. Jak bowiem w nas obfitują utrapienia Chrystusa, tak też przez Chrystusa obfituje nasza pociecha. **6**. Jeśli więc doznajemy ucisku — *to* dla waszego pocieszenia i zbawienia, które sprawia, że znosicie te same utrapienia, które i my cierpimy; i jeśli doznajemy pociechy — *to* dla waszego pocieszenia i zbawienia. **7**. A nasza nadzieja co do was *jest* mocna, bo wiemy, że jak jesteście uczestnikami utrapienia, tak i pociechy. **8**. Nie chcemy bowiem, bracia, abyście nie wiedzieli o ucisku, który nas spotkał w Azji, że byliśmy obciążeni ponad miarę *i* ponad siły, tak że zaczęliśmy wątpić, czy przeżyjemy. **9**. Więcej, sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie ufali samym sobie, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych. **10**. On to wyrwał nas z tak wielkiej śmierci i *jeszcze* wyrywa. W nim *też* mamy nadzieję, że nadal będzie wyrywać; **11**. Także przy waszej pomocy poprzez modlitwę za nas, aby dar, który *otrzymaliśmy* dzięki wielu, stał się dla wielu powodem dziękczynienia za nas. **12**. To bowiem jest naszą chlubą: świadectwo naszego sumienia, że w prostocie i w szczerości Bożej, nie w cielesnej mądrości, ale w łasce Boga postępowaliśmy na świecie, a szczególnie względem was. **13**. Nie piszemy wam *nic* innego, jak tylko to, co czytacie albo rozumiecie. Spodziewam się zaś, że też do końca zrozumiecie; **14**. Jak już po części nas zrozumieliście, że jesteśmy waszą chlubą, jak i wy naszą w dniu Pana Jezusa. **15**. Z tą ufnością chciałem przybyć do was wcześniej, abyście otrzymali powtórne dobrodziejstwo; **16**. A od was udać się do Macedonii, a z Macedonii znowu przybyć do was i zostać przez was wyprawionym do Judei. **17**. Czy więc tak postanawiając, postąpiłem lekkomyślnie? Albo *czy* to, co postanawiam, postanawiam według ciała, aby było u mnie „tak, tak” i „nie, nie”? **18**. Lecz *jak* Bóg jest wierny, tak nasze słowa do was nie były „tak” i „nie”. **19**. Ponieważ Syn Boży, Jezus Chrystus, który wśród was głoszony był przez nas, *to znaczy* przeze mnie, Sylwana i Tymoteusza, nie był „tak” i „nie”, lecz było w nim „tak”. **20**. Ile jest bowiem obietnic Boga, w nim *są* „tak” i w nim *są* „Amen”, ku chwale Boga przez nas. **21**. Tym zaś, który utwierdza nas *razem* z wami w Chrystusie i który nas namaścił, *jest* Bóg; **22**. Który też zapieczętował nas i dał do naszych serc Ducha *jako* zadatek. **23**. A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, że aby was oszczędzić, nie przybyłem dotąd do Koryntu. **24**. Nie dlatego, że panujemy nad waszą wiarą, ale jesteśmy pomocnikami waszej radości; wiarą bowiem stoicie.

Rozdział 2

**1**. A postanowiłem to sobie, aby nie przychodzić do was znowu w smutku. **2**. Jeśli bowiem ja was zasmucam, to któż może mnie rozweselić, jeśli nie ten, którego ja zasmucam? **3**. A to wam napisałem, abym, gdy przyjdę, nie doznał smutku od tych, od których powinienem doznawać radości, będąc pewien co do was wszystkich, że moja radość jest także waszą *radością*. **4**. Gdyż w wielkim ucisku i utrapieniu serca, wśród wielu łez pisałem do was nie po to, abyście się smucili, ale żebyście poznali, jak wielka jest moja miłość do was. **5**. Jeśli więc ktoś spowodował smutek, to nie mnie zasmucił, ale po części — by nie obciążyć — was wszystkich. **6**. Takiemu wystarczy kara *wymierzona* przez wielu *z was*. **7**. Tak więc przeciwnie, powinniście mu raczej przebaczyć i pocieszyć *go*, aby przypadkiem zbytni smutek go nie pochłonął. **8**. Dlatego proszę was, abyście potwierdzili *swą* miłość do niego. **9**. Po to też pisałem, aby was wypróbować i się przekonać, czy we wszystkim jesteście posłuszni. **10**. A komu *wy* coś przebaczacie, *temu* i ja, gdyż i ja, jeśli coś przebaczyłem temu, któremu przebaczyłem, *zrobiłem to* ze względu na was wobec Chrystusa; **11**. Aby nas szatan nie podszedł; jego zamysły bowiem nie są nam nieznane. **12**. Gdy zaś przybyłem do Troady, aby *głosić* ewangelię Chrystusa, a drzwi zostały mi otwarte w Panu; **13**. Nie zaznałem spokoju ducha, *bo* nie znalazłem Tytusa, mego brata. Rozstawszy się więc z nimi, wyruszyłem do Macedonii. **14**. Lecz dzięki Bogu, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie i roznosi przez nas woń swojego poznania w każdym miejscu. **15**. Jesteśmy bowiem dla Boga przyjemną wonią Chrystusa wśród tych, którzy są zbawieni, i wśród tych, którzy giną. **16**. Dla jednych wonią śmierci ku śmierci, a dla drugich wonią życia ku życiu. Lecz do tego któż jest zdatny? **17**. Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy fałszują słowo Boże, lecz ze szczerości, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed obliczem Boga.

Rozdział 3

**1**. Czy znowu zaczynamy polecać samych siebie? Albo czy potrzebujemy, jak niektórzy, *listów* polecających do was albo od was? **2**. Naszym listem wy jesteście, napisanym w naszych sercach, znanym i czytanym przez wszystkich ludzi. **3**. Gdyż wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym sporządzonym przez nasze posługiwanie, napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, lecz na żywych tablicach serc. **4**. A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu. **5**. Nie żebyśmy sami z siebie byli w stanie pomyśleć coś jakby z samych siebie, lecz nasza możność jest z Boga. **6**. On też uczynił nas zdolnymi sługami nowego testamentu, nie litery, ale Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. **7**. Lecz jeśli posługiwanie śmierci, wyryte literami na kamieniach, było pełne chwały, tak że synowie Izraela nie mogli wpatrywać się w oblicze Mojżesza z powodu chwały jego oblicza, która miała przeminąć; **8**. To o ileż bardziej pełne chwały nie miałoby być posługiwanie Ducha? **9**. Jeśli bowiem posługiwanie potępienia *było* pełne chwały, o ileż bardziej obfituje w chwałę posługiwanie sprawiedliwości. **10**. To bowiem, co miało chwałę, nie miało chwały w porównaniu z tą przewyższającą chwałą. **11**. Jeśli zaś to, co przemija, *było* pełne chwały, tym bardziej pełne chwały jest to, co trwa. **12**. Mając więc taką nadzieję, z całą otwartością mówimy; **13**. A nie jak Mojżesz, *który* kładł sobie na twarz zasłonę, aby synowie Izraela nie wpatrywali się w koniec tego, co miało przeminąć. **14**. Lecz ich umysły zostały zaślepione; aż do dziś bowiem przy czytaniu Starego Testamentu ta sama zasłona pozostaje nieodsłonięta, gdyż jest usuwana w Chrystusie. **15**. I aż do dziś, gdy Mojżesz jest czytany, zasłona leży na ich sercu. **16**. Gdy jednak nawrócą się do Pana, zasłona zostanie zdjęta. **17**. Pan zaś jest tym Duchem, a gdzie jest Duch Pana, tam i wolność. **18**. Lecz my wszyscy, którzy z odsłoniętą twarzą patrzymy na chwałę Pana, *jakby* w zwierciadle, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Pana.

Rozdział 4

**1**. Dlatego mając to posługiwanie, tak jak otrzymaliśmy miłosierdzie, nie zniechęcamy się. **2**. Lecz wyrzekliśmy się ukrytych haniebnych *czynów*, nie postępując podstępnie ani nie fałszując słowa Bożego, ale przez ujawnianie prawdy polecamy samych siebie sumieniu każdego człowieka w obliczu Boga. **3**. A jeśli nasza ewangelia jest zakryta, to jest zakryta dla tych, którzy giną; **4**. W których bóg tego świata zaślepił umysły, w niewierzących, aby nie świeciła im światłość chwalebnej ewangelii Chrystusa, który jest obrazem Boga. **5**. Nie głosimy bowiem samych siebie, lecz Chrystusa Jezusa, *że jest* Panem, a samych siebie, *że jesteśmy* waszymi sługami dla Jezusa. **6**. Ponieważ Bóg, który rozkazał, aby z ciemności zabłysnęło światło, ten zabłysnął w naszych sercach, aby zajaśniało *w nas* poznanie chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa. **7**. Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby wspaniałość tej mocy była z Boga, a nie z nas. **8**. Zewsząd jesteśmy uciskani, lecz nie przygnębieni, bezradni, lecz nie zrozpaczeni; **9**. Prześladowani, lecz nie opuszczeni, powaleni, ale nie zgładzeni. **10**. Nieustannie nosimy w ciele umieranie Pana Jezusa, aby i życie Jezusa objawiło się w naszym ciele. **11**. Zawsze bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby i życie Jezusa objawiło się w naszym śmiertelnym ciele. **12**. Tak więc w nas działa śmierć, a w was życie. **13**. Mając zaś tego samego ducha wiary, jak jest napisane: Uwierzyłem i dlatego przemówiłem; my *również* wierzymy i dlatego mówimy; **14**. Wiedząc, że ten, który wskrzesił Pana Jezusa, przez Jezusa wskrzesi także nas i postawi razem z wami. **15**. Wszystko *to* bowiem *dzieje się* dla was, żeby obfitująca łaska, przez dziękczynienie wielu, rozmnożyła się ku chwale Bożej. **16**. Dlatego nie zniechęcamy się, bo chociaż nasz zewnętrzny człowiek niszczeje, to jednak ten wewnętrzny odnawia się z dnia na dzień. **17**. Ten bowiem nasz chwilowy i lekki ucisk przynosi nam przeogromną i wieczną wagę chwały; **18**. Gdy nie patrzymy na to, co widzialne, lecz na to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, jest doczesne, to zaś, co niewidzialne, jest wieczne.

Rozdział 5

**1**. Wiemy bowiem, że jeśli zostanie zniszczony ten namiot naszego ziemskiego mieszkania, to mamy budowlę od Boga, dom nie ręką uczyniony, wieczny w niebiosach. **2**. Dlatego w tym wzdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz dom z nieba; **3**. Jeśli tylko zostaniemy znalezieni odziani, a nie nadzy. **4**. Bo my, którzy jesteśmy w tym namiocie, wzdychamy, obciążeni, ponieważ nie pragniemy być rozebrani, ale przyodziani, aby to, co śmiertelne, zostało wchłonięte przez życie. **5**. A tym, który nas do tego właśnie przygotował, *jest* Bóg, który nam też dał Ducha *jako* zadatek. **6**. Tak więc mamy zawsze ufność, wiedząc, że dopóki mieszkamy w tym ciele, tułamy się z dala od Pana. **7**. (Przez wiarę bowiem kroczymy, a nie przez widzenie.) **8**. Mamy jednak ufność i wolelibyśmy raczej wyjść z ciała i zamieszkać u Pana. **9**. Dlatego też zabiegamy o to, żeby się jemu podobać, czy mieszkamy *w ciele*, czy *z niego* wychodzimy. **10**. Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał *zapłatę* za to, co *czynił* w ciele, według tego, co czynił, czy dobro, czy zło. **11**. Wiedząc zatem o tym strachu Pańskim, przekonujemy ludzi; dla Boga zaś *wszystko* w nas jest jawne; mam też nadzieję, że i dla waszych sumień *wszystko* w nas jest jawne. **12**. Bo nie polecamy wam ponownie samych siebie, ale dajemy wam sposobność do chlubienia się nami, żebyście mieli co *odpowiedzieć* tym, którzy się chlubią tym, co zewnętrzne, a nie sercem. **13**. Jeśli zaś odchodzimy od zmysłów — dla Boga *odchodzimy*, jeżeli jesteśmy przy zdrowych zmysłach — dla was *jesteśmy*. **14**. Miłość Chrystusa bowiem przymusza nas, jako tych, którzy uznaliśmy, że skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy umarli. **15**. A umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już więcej nie żyli dla siebie, lecz dla tego, który za nich umarł i został wskrzeszony. **16**. Dlatego my odtąd nikogo nie znamy według ciała, a chociaż znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już *więcej* go *takim* nie znamy. **17**. Tak więc jeśli ktoś *jest* w Chrystusie, nowym *jest* stworzeniem; *to, co* stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe. **18**. A wszystko to *jest* z Boga, który nas pojednał ze sobą przez Jezusa Chrystusa i dał nam służbę pojednania. **19**. Bóg bowiem był w Chrystusie, jednając świat z samym sobą, nie poczytując ludziom ich grzechów, i nam powierzył to słowo pojednania. **20**. Tak więc w miejsce Chrystusa sprawujemy poselstwo, tak jakby Bóg upominał *was* przez nas. W miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem. **21**. *On* bowiem tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą.

Rozdział 6

**1**. Jako *jego* współpracownicy napominamy was, abyście nie przyjmowali łaski Bożej na próżno. **2**. (Mówi bowiem *Bóg*: W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas pomyślny, oto teraz dzień zbawienia.) **3**. Nie dając nikomu żadnego *powodu* do zgorszenia, aby *nasza* posługa nie była zhańbiona; **4**. Ale we wszystkim okazujemy się sługami Boga, w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach; **5**. W chłostach, w więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, w nocnych czuwaniach, w postach; **6**. Przez czystość i poznanie, przez wytrwałość i życzliwość, przez Ducha Świętego i nieobłudną miłość; **7**. Przez słowo prawdy i moc Boga, przez oręż sprawiedliwości na prawo i na lewo; **8**. Przez chwałę i pohańbienie, przez złą i dobrą sławę; jakby zwodziciele, a jednak prawdomówni; **9**. Jakby nieznani, jednak *dobrze* znani, jakby umierający, a oto żyjemy, jakby karani, ale nie zabici; **10**. Jakby smutni, jednak zawsze radośni, jakby ubodzy, jednak wielu ubogacający, jakby nic nie mający, jednak wszystko posiadający. **11**. Nasze usta otworzyły się przed wami, Koryntianie, nasze serce się rozszerzyło. **12**. Nie jest wam ciasno w nas, lecz w waszym wnętrzu jest ciasno; **13**. Odwzajemniając się więc *nam* — jak do moich dzieci mówię — rozszerzcie się i wy. **14**. Nie wprzęgajcie się w nierówne jarzmo z niewierzącymi. Cóż bowiem wspólnego ma sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo jaka jest wspólnota między światłem a ciemnością? **15**. Albo jaka zgoda Chrystusa z Belialem, albo co za dział wierzącego z niewierzącym? **16**. A co za porozumienie między świątynią Boga a bożkami? Wy bowiem jesteście świątynią Boga żywego, tak jak mówi Bóg: Będę w nich mieszkał i będę się przechadzał w nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. **17**. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego nie dotykajcie, a ja was przyjmę. **18**. I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami — mówi Pan Wszechmogący.

Rozdział 7

**1**. Mając więc te obietnice, najmilsi, oczyśćmy się z wszelkiego brudu ciała i ducha, dopełniając uświęcenia w bojaźni Bożej. **2**. Przyjmijcie nas; nikogo nie skrzywdziliśmy, nikogo nie zepsuliśmy, nikogo nie wykorzystaliśmy. **3**. Nie mówię *tego*, aby was potępiać; wcześniej bowiem powiedziałem, że jesteście w naszych sercach na wspólną śmierć i wspólne życie. **4**. Mam wielką swobodę w mówieniu do was, bardzo się wami chlubię, jestem pełen pociechy, obfituję w radość w każdym naszym ucisku. **5**. Kiedy bowiem przybyliśmy do Macedonii, nasze ciało nie zaznało żadnego odpoczynku, ale zewsząd *byliśmy* uciśnieni: na zewnątrz walki, a wewnątrz obawy. **6**. Lecz Bóg, który pociesza uniżonych, pocieszył nas przez przybycie Tytusa. **7**. A nie tylko przez jego przybycie, ale też przez pociechę, jakiej doznał wśród was, gdy opowiedział nam o waszej tęsknocie, o waszym płaczu, o waszej gorliwości względem mnie, tak że uradowałem się jeszcze bardziej. **8**. Choć bowiem zasmuciłem was listem, nie żałuję *tego*, a mimo że żałowałem (bo widzę, że ten list zasmucił was, chociaż tylko na chwilę); **9**. *To* teraz się raduję, nie dlatego, że byliście zasmuceni, ale że byliście zasmuceni ku pokucie. Zostaliście bowiem zasmuceni według Boga, żebyście w niczym nie ponieśli szkody przez nas. **10**. Bo smutek, *który jest* według Boga, przynosi pokutę ku zbawieniu, czego nikt nie żałuje; lecz smutek *według* świata przynosi śmierć. **11**. To bowiem, że byliście zasmuceni według Boga, jakąż wielką wzbudziło w was pilność, jakie uniewinnianie się, jakie oburzenie, jaką bojaźń, jaką tęsknotę, jaką gorliwość, jakie wymierzenie kary! We wszystkim okazaliście się czyści w tej sprawie. **12**. Dlatego chociaż pisałem do was, nie *pisałem* z powodu tego, który wyrządził krzywdę, ani z powodu tego, który krzywdy doznał, lecz aby okazać nasze zatroskanie o was przed Bogiem. **13**. Tak więc zostaliśmy pocieszeni waszą pociechą. A jeszcze bardziej uradowaliśmy się radością Tytusa, bo jego duch został pokrzepiony przez was wszystkich. **14**. Bo jeśli w czymś chlubiłem się wami przed nim, nie zostałem zawstydzony. Lecz tak, jak mówiliśmy wam wszystko zgodnie z prawdą, tak też nasza chluba przed Tytusem okazała się prawdziwa. **15**. A jego serce jeszcze bardziej *skłania się* ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo was wszystkich *i* to, jak przyjęliście go z bojaźnią i drżeniem. **16**. Raduję się więc, że we wszystkim mogę wam ufać.

Rozdział 8

**1**. A oznajmiamy wam, bracia, o łasce Bożej, która jest dana kościołom Macedonii; **2**. Iż w ciężkiej próbie ucisku ich obfita radość i skrajne ubóstwo obfitowały bogactwem ich ofiarności. **3**. Zaświadczam bowiem, *że* według możliwości, a nawet ponad możliwość okazali gotowość; **4**. Z wielkim naleganiem prosząc nas, abyśmy przyjęli ten dar i ich udział w służbie na rzecz świętych. **5**. A *postąpili* nie *tylko* tak, jak się spodziewaliśmy, ale samych siebie najpierw oddali Panu, a *potem* nam za wolą Boga. **6**. *Tak*, że poprosiliśmy Tytusa, aby tak jak wcześniej zaczął, tak też dokończył u was tego dzieła łaski. **7**. Jak więc obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w poznanie, we wszelką pilność i w miłość waszą do nas, tak i w tym dziele łaski obfitujcie. **8**. Nie mówię *tego* jako rozkaz, lecz abym przez zapał innych wypróbował szczerość waszej miłości. **9**. Znacie bowiem łaskę naszego Pana Jezusa Chrystusa, że będąc bogatym, dla was stał się ubogim, abyście wy zostali ubogaceni jego ubóstwem. **10**. A w tej *sprawie* daję *wam* swoją radę, gdyż jest to pożyteczne dla was, którzy nie tylko zaczęliście *to* robić, ale już ubiegłego roku wykazaliście chęć. **11**. Teraz więc to, co *zaczęliście* robić, dokończcie, aby tak, jak była gotowość w chęciach, tak też *aby było* wykonanie z tego, co macie. **12**. Jeśli bowiem najpierw jest gotowość, jest przyjmowana według tego, co kto ma, a nie według tego, czego nie ma. **13**. Nie *chodzi* bowiem o to, żeby innym ulżyć, a was obciążyć; **14**. Lecz o równość, aby teraz wasza obfitość *usłużyła* ich niedostatkowi, aby też ich obfitość waszemu niedostatkowi *usłużyła*, tak żeby była równość; **15**. Jak jest napisane: Kto wiele *nazbierał*, nie miał za wiele, a kto mało *nazbierał*, nie miał za mało. **16**. Lecz Bogu *niech będą* dzięki, który wszczepił taką troskę o was w serce Tytusa; **17**. Że przyjął tę zachętę, a będąc bardziej gorliwym, dobrowolnie wybrał się do was. **18**. Posłaliśmy razem z nim brata, którego sława w ewangelii rozchodzi się po wszystkich kościołach. **19**. A nie tylko *to*, ale *też* został wybrany przez kościoły na towarzysza naszej podróży w tym dziele łaski, którym służymy ku chwale samego Pana i ku *okazaniu* waszej gotowości; **20**. Wystrzegając się tego, aby nas ktoś nie ganił z powodu tego hojnego daru, którym służymy; **21**. Starając się o to, co uczciwe, nie tylko przed Panem, ale też przed ludźmi. **22**. A posłaliśmy z nimi naszego brata, którego pilność wielokrotnie wypróbowaliśmy w wielu sprawach, a który teraz jest o wiele bardziej pilny, ponieważ *ma* do was wielkie zaufanie. **23**. A jeśli *chodzi* o Tytusa, jest *on* moim towarzyszem i współpracownikiem wśród was, *jeśli* zaś *chodzi* o naszych braci, są wysłannikami kościołów *i* chwałą Chrystusa. **24**. Okażcie im więc przed kościołami dowód waszej miłości i naszej chluby z was.

Rozdział 9

**1**. Lecz o posłudze na rzecz świętych nie ma potrzeby, abym wam pisał. **2**. Znam bowiem waszą gotowość, z powodu której wobec Macedończyków chlubię się wami, że Achaja jest gotowa od zeszłego roku, i wasza gorliwość pobudziła wielu. **3**. Ale posłałem braci, żeby nasza chluba z was nie okazała się pod tym względem próżna, abyście, jak mówiłem, byli przygotowani; **4**. I abyśmy, jeśli przypadkiem przybyliby ze mną Macedończycy i zastali was nieprzygotowanymi, nie byli zawstydzeni my — żeby nie powiedzieć: wy — za tak śmiałe przechwalanie się. **5**. Uważałem więc za konieczne zachęcić braci, aby wcześniej udali się do was i zawczasu przygotowali przedtem obiecany wasz hojny dar, aby był gotowy jako *wyraz* hojności, a nie skąpstwa. **6**. Lecz *mówię*: Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie, a kto sieje obficie, obficie też żąć będzie. **7**. Każdy jak postanowił w swym sercu, *tak niech zrobi*, nie z żalem ani z przymusu, gdyż radosnego dawcę Bóg miłuje. **8**. A Bóg ma moc udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, obfitowali we wszelki dobry uczynek; **9**. Jak jest napisane: Rozrzucił, dał ubogim, jego sprawiedliwość trwa na wieki. **10**. A ten, który daje ziarno siewcy, niech i wam da chleba do jedzenia, i wasze ziarno rozmnoży, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości; **11**. *Abyście* byli wzbogaceni we wszystko ku wszelkiej hojności, która sprawia, że z naszego powodu składane jest dziękczynienie Bogu. **12**. Posługiwanie bowiem w tej służbie nie tylko zaspokaja niedostatki świętych, ale też obfituje w liczne dziękczynienia składane Bogu. **13**. Gdyż przez doświadczenie tej posługi chwalą Boga za to, że jesteście posłuszni wyznawanej przez siebie ewangelii Chrystusa i hojni w udzielaniu im i wszystkim *innym*; **14**. A modląc się za was, tęsknią za wami z powodu obfitującej w was łaski Bożej. **15**. Bogu *niech będą* dzięki za jego niewypowiedziany dar.

Rozdział 10

**1**. A ja sam, Paweł, proszę was przez łagodność i życzliwość Chrystusa, *ja*, który, gdy jestem obecny wśród was, jestem pokorny w waszych oczach, lecz gdy jestem nieobecny, jestem śmiały wobec was. **2**. A proszę, żebym będąc obecny, nie musiał być śmiały tą pewnością siebie, którą zamierzam być śmiały wobec niektórych, którzy sądzą, że postępujemy według ciała. **3**. Chociaż bowiem w ciele żyjemy, nie walczymy według ciała; **4**. (Gdyż oręż naszej walki nie jest cielesny, ale z Boga, i ma moc burzenia twierdz warownych); **5**. Obalamy rozumowania i wszelką wyniosłość, która powstaje przeciwko poznaniu Boga, i zniewalamy wszelką myśl do posłuszeństwa Chrystusowi; **6**. Gotowi do ukarania wszelkiego nieposłuszeństwa, kiedy wasze posłuszeństwo będzie całkowite. **7**. Czy patrzycie *tylko* na to, co jest przed oczami? Jeśli ktoś jest przekonany, że należy do Chrystusa, to niech też weźmie pod uwagę, że jak on należy do Chrystusa, tak do Chrystusa *należymy* i my. **8**. Choćbym się bowiem jeszcze bardziej chełpił z naszej władzy, którą dał nam Pan ku zbudowaniu, a nie ku waszej zgubie, nie będę zawstydzony; **9**. Aby się nie wydawało, że chcę was straszyć listami. **10**. *Mówią* bowiem: Listy ważkie są i mocne, ale gdy się zjawia osobiście, *jest* słaby, a *jego* mowa godna pogardy. **11**. Kto tak *sądzi*, niech wie, że jakimi jesteśmy w słowach listów, będąc nieobecni, takimi też *będziemy* w czynie, gdy będziemy obecni. **12**. Nie śmiemy bowiem zaliczać siebie do niektórych ani porównywać się z niektórymi, którzy polecają sami siebie. Nie mają bowiem rozumu, gdyż mierzą się własną miarą i porównują się sami ze sobą. **13**. Lecz my nie będziemy się chlubili ponad miarę, ale według miary zasad, które Bóg nam wymierzył, miary, która sięgnęła aż do was. **14**. Nie przekraczamy bowiem ponad miarę samych siebie, jakbyśmy nie dotarli aż do was, bo przyszliśmy aż i do was z ewangelią Chrystusa. **15**. I nie chlubimy się ponad miarę z pracy innych, ale mamy nadzieję, że gdy wzrośnie w was wasza wiara, i my wzrośniemy obficie wśród was zgodnie z naszymi zasadami; **16**. Żeby głosić ewangelię poza waszymi granicami, nie chlubiąc się na cudzym obszarze tym, czego *już inni* dokonali. **17**. Kto więc się chlubi, w Panu niech się chlubi. **18**. Nie ten bowiem, kto sam siebie poleca, jest wypróbowany, lecz ten, kogo poleca Pan.

Rozdział 11

**1**. O, gdybyście mogli trochę znieść moje głupstwo! Doprawdy znoście mnie. **2**. Jestem bowiem zazdrosny o was Bożą zazdrością; zaślubiłem was bowiem jednemu mężowi, aby przedstawić was Chrystusowi jako czystą dziewicę. **3**. Lecz boję się, by czasem, tak jak wąż swoją przebiegłością oszukał Ewę, tak też wasze umysły *nie zostały* skażone *i nie odstąpiły* od prostoty, która jest w Chrystusie. **4**. Gdyby bowiem przyszedł ktoś i głosił innego Jezusa, którego my nie głosiliśmy, albo gdybyście przyjęli innego ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, której nie przyjęliście, znosilibyście *go* z łatwością. **5**. A uważam, że w niczym nie ustępowałem tym wielkim apostołom. **6**. Bo chociaż jestem prostakiem w mowie, to jednak nie w poznaniu; lecz staliśmy się jawni wobec was we wszystkim, pod każdym względem. **7**. Czyż popełniłem grzech, uniżając samego siebie, abyście wy byli wywyższeni, że za darmo głosiłem wam ewangelię Bożą? **8**. Ograbiłem inne kościoły, biorąc od nich zapłatę, aby wam służyć. **9**. A gdy byłem u was i znalazłem się w potrzebie, nikomu nie byłem ciężarem; mój niedostatek bowiem uzupełnili bracia, którzy przybyli z Macedonii. Pilnowałem się, aby w niczym nie być dla was ciężarem, i nadal będę się pilnował. **10**. Jak prawda Chrystusa jest we mnie, tak tej chluby nikt mi nie odbierze w granicach Achai. **11**. Dlaczego? *Czy* dlatego, że was nie miłuję? Bóg *to* wie. **12**. Co zaś czynię, nadal będę czynił, aby pozbawić okazji tych, którzy jej szukają, aby w tym, z czego się chlubią, okazali się takimi jak my. **13**. Tacy bowiem są fałszywymi apostołami, podstępnymi pracownikami, którzy przybierają postać apostołów Chrystusa. **14**. I nic dziwnego, sam bowiem szatan przybiera postać anioła światłości. **15**. Nic więc wielkiego, jeśli i jego słudzy przybierają postać sług sprawiedliwości. Koniec ich *jednak* będzie według ich uczynków. **16**. Mówię znowu: Niech nikt nie uważa mnie za głupiego; a jeśli już tak, to przyjmijcie mnie jako głupiego, abym i ja mógł się trochę pochlubić. **17**. Co mówię, nie mówię według Pana, ale jakby w głupocie, w tym śmiałym przechwalaniu się. **18**. Skoro wielu chlubi się według ciała, i ja będę się chlubił. **19**. Chętnie przecież znosicie głupich, sami będąc mądrymi. **20**. Znosicie bowiem, gdy ktoś was bierze w niewolę, gdy ktoś was objada, gdy ktoś was wyzyskuje, gdy ktoś wynosi się *ponad was*, gdy was ktoś policzkuje. **21**. Mówię o hańbie, jakbyśmy byli słabi; lecz w czym ktoś jest śmiały — mówię jak głupi — ja też jestem śmiały. **22**. Są Hebrajczykami? Ja także. Są Izraelitami? Ja także. Są potomstwem Abrahama? Ja także. **23**. Są sługami Chrystusa? Mówię jak głupi: Ja *jeszcze* bardziej; w pracach więcej, w chłostach nad miarę, w więzieniach częściej, w *niebezpieczeństwie* śmierci wielokroć. **24**. Od Żydów pięciokrotnie otrzymałem czterdzieści razów bez jednego. **25**. Trzy razy byłem bity rózgami, raz kamienowany, trzy razy rozbił się ze mną okręt, dzień i noc spędziłem w głębinie morskiej. **26**. Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od bandytów, w niebezpieczeństwach od *własnego* narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach wśród fałszywych braci; **27**. W trudzie i znoju, często w czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, często w postach, w zimnie i nagości; **28**. A poza tymi sprawami zewnętrznymi, w tym, co mi codziennie ciąży, w trosce o wszystkie kościoły. **29**. Któż jest słaby, żebym i ja nie był słaby? Któż się gorszy, żebym i ja nie płonął? **30**. Jeśli mam się chlubić, będę się chlubić z moich słabości. **31**. Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię. **32**. W Damaszku namiestnik króla Aretasa otoczył strażą miasto Damasceńczyków, chcąc mnie schwytać; **33**. Ale przez okno spuszczono mnie w koszu przez mur i uszedłem jego rąk.

Rozdział 12

**1**. Wprawdzie nie jest dla mnie pożyteczne chlubić się, to jednak przejdę do widzeń i objawień Pańskich. **2**. Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty — czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie — został porwany aż do trzeciego nieba. **3**. I znam takiego człowieka — czy w ciele, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie; **4**. Który został porwany do raju i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie wolno mówić. **5**. Z takiego *człowieka* będę się chlubić, a z samego siebie nie będę się chlubił, chyba że z moich słabości. **6**. Gdybym bowiem chciał się chlubić, nie byłbym głupi, bo powiedziałbym prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby ktoś nie myślał o mnie ponad to, jakim mnie widzi albo co ode mnie słyszy. **7**. A żebym zbytnio nie wynosił się ogromem objawień, dany mi został cierń dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował, żebym się ponad miarę nie wynosił. **8**. Dlatego trzy razy prosiłem Pana, aby *on* odstąpił ode mnie. **9**. Lecz powiedział mi: Wystarczy ci moja łaska. Moja moc bowiem doskonali się w słabości. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. **10**. Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach ze względu na Chrystusa; gdy bowiem jestem słaby, wtedy jestem mocny. **11**. Stałem się głupi, chlubiąc się; wy mnie *do tego* zmusiliście. Ja bowiem przez was powinienem być polecany, ponieważ nie byłem mniejszy niż ci wielcy apostołowie, chociaż jestem niczym. **12**. Jednak znaki apostoła okazały się wśród was we wszelkiej cierpliwości, w znakach, cudach i *przejawach* mocy. **13**. W czym bowiem jesteście gorsi od innych kościołów, jeśli nie w tym tylko, że ja sam nie byłem dla was ciężarem? Wybaczcie mi tę krzywdę. **14**. Oto po raz trzeci jestem gotów przybyć do was i nie będę dla was ciężarem. Nie szukam bowiem tego, co wasze, ale was *samych*, ponieważ nie dzieci rodzicom powinny gromadzić skarby, ale rodzice dzieciom. **15**. Lecz ja bardzo chętnie poniosę wydatki i samego siebie wydam za wasze dusze, chociaż im bardziej was miłuję, tym mniej jestem *przez was* miłowany. **16**. Ale niech i tak będzie; nie byłem dla was ciężarem, ale będąc przebiegły, zdobyłem was podstępem. **17**. Czy wyzyskałem was przez kogoś z tych, których do was posłałem? **18**. Uprosiłem Tytusa i wysłałem z nim brata. Czy Tytus was wyzyskał? Czy nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie *kroczyliśmy* tymi samymi śladami? **19**. Znowu sądzicie, że się przed wami usprawiedliwiamy? W obliczu Boga w Chrystusie mówimy, a to wszystko, najmilsi, dla waszego zbudowania. **20**. Obawiam się bowiem, żebym przypadkiem, gdy przyjdę, nie zastał was takimi, jakimi nie chciałbym *was zastać*, i żebyście wy nie zastali mnie takim, jakim nie chcielibyście; żeby przypadkiem *nie było wśród was* sporów, zazdrości, gniewu, kłótni, obmów, szemrania, wynoszenia się i zamieszań; **21**. Żeby, gdy znowu przyjdę, mój Bóg nie poniżył mnie wobec was i musiałbym opłakiwać wielu tych, którzy przedtem grzeszyli i nie pokutowali z nieczystości, nierządu i rozpusty, których się dopuścili.

Rozdział 13

**1**. Oto teraz po raz trzeci idę do was. Na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków oparte będzie każde słowo. **2**. Powiedziałem poprzednio i znowu mówię, jako obecny za drugim razem, a nieobecny teraz, piszę tym, którzy przedtem grzeszyli, i wszystkim innym, że jeśli znowu przybędę, nie oszczędzę *nikogo*; **3**. Skoro szukacie dowodu na to, że przeze mnie przemawia Chrystus, który nie jest słaby względem was, lecz jest mocny w was. **4**. Chociaż bowiem został ukrzyżowany wskutek słabości, to jednak żyje z mocy Boga. I my także w nim jesteśmy słabi, ale będziemy żyć z nim z mocy Boga względem was. **5**. Badajcie samych siebie, czy jesteście w wierze, samych siebie doświadczajcie. Czy nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba że zostaliście odrzuceni. **6**. Mam jednak nadzieję, że poznacie, iż my nie jesteśmy odrzuceni. **7**. I modlę się do Boga, abyście nie czynili nic złego, nie po to, abyśmy my okazali się wypróbowani, ale abyście wy czynili to, co dobre, choćbyśmy byli jak odrzuceni. **8**. Nie możemy bowiem nic *uczynić* przeciwko prawdzie, lecz dla prawdy. **9**. Cieszymy się bowiem, gdy my jesteśmy słabi, a wy mocni; i tego też życzymy, abyście wy byli doskonali. **10**. Dlatego piszę to, będąc nieobecny, abym będąc obecny, nie musiał postępować surowo według mocy, którą mi dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku niszczeniu. **11**. Na koniec, bracia, miejcie się dobrze; bądźcie doskonali, pokrzepiajcie się, bądźcie jednomyślni, żyjcie w pokoju, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. **12**. Pozdrówcie się nawzajem świętym pocałunkiem. **13**. Pozdrawiają was wszyscy święci. **14**. Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i wspólnota Ducha Świętego *niech będzie* z wami wszystkimi. Amen.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA   
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).   
eBible.org   
Polish — Polski